

Sygn. akt I ACa 213/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 sierpnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SA (...)

Sędziowie: SA Anna Beniak (spr.)

del. SSO Elżbieta Zalewska - Statuch

Protokolant: stażysta Weronika Skalska

po rozpoznaniu w dniu 18 sierpnia 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **M. H.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w G.** zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 10 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 1876/13

I. z apelacji powoda zmienić i zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 2 w ten tylko sposób, że zasądzoną kwotę 1.000 zł podwyższa do kwoty 4.000 (cztery tysiące) zł ;

II. o oddala apelację powoda w pozostałej części a apelację pozwanego w całości;

III. zasądza od pozwanego Skarbu Państwa - Zakładu Karnego w G. na rzecz powoda M. H. kwotę 221,40 (dwieście dwadzieścia jeden 40/100) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. przyznaje adwokat E. Ś. wynagrodzenie za świadczenie powodowi w postępowaniu apelacyjnym pomocy prawnej z urzędu w kwocie 221,40 (dwieście dwadzieścia jeden 40/100) zł brutto i nakazuje wypłacenie tej kwoty ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi.

Sygn. akt I ACa 213/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 grudnia 2015 roku wydanym w sprawie z powództwa M. H. przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w G. o zadośćuczynienie, Sąd Okręgowy w Łodzi:

1) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 3 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty;

2) oddalił powództwo w pozostałej części;

- 3) przejął koszty postępowania na rachunek Skarbu Państwa;
- 4) nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego Skarbu Państwa Zakładu Karnego w G. reprezentowanego przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa;
- 5) zasądził i nakazał wypłacić ze środków Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adwokata E. Ś. prowadzącego kancelarię adwokacką w Ł. kwotę 147,60 złotych wraz z należnym podatkiem VAT tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za świadczoną powodowi pomoc prawną z urzędu.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, a z których wynika, że powód został osadzony w Zakładzie Karnym w G. w dniu 21 marca 2013 rok w pawilonie A, który był podzielony na dwie części: oddział zwykły i szpitalny. Te części były oddzielone kratą. Oddział był półotwarty. Przebywał w zakładzie karnym do dnia 6 listopada 2013 roku. Z oddziału szpitalnego osadzeni przechodzili w sposób swobodny do oddziału osób zdrowych. W tej drugiej części była jedna toaleta na 60 osób. Z tej toalety korzystali ludzie chorzy. W toalecie ogólnodostępnej okno nie było niczym przysłonięte. Kąpiel pod prysznicami odbywała się raz w tygodniu, a okno w tym pomieszczeniu nie było zaklejone i z zewnątrz było widać wszystko, co się dzieje pod prysznicem. W łazni trzeba było uważać, ponieważ namoknięte płyty pod sufitem spadały, a poza tym przez popękane płytki można było pościerać nogi.

W celi w pomieszczeniu dawnej świetlicy osadzono 16 osób, dla których przewidziano jedną toaleta i jedną umywalkę. Pomieszczenie wentylowane było tylko przy użyciu okna. Oświetlenie było zamontowane centralnie i jednocześnie zapalało się 8 jarzeniówek. W czasie kontroli nocnych, prowadzonych co pół godziny i co godzinę od razu zapalały się wszystkie światła, co budziło osadzonych. W pozostałych celach były lampki nocne, które umożliwiały oddziałowemu kontrolowanie celi bez budzenia osadzonych. Powyższy problem był zgłaszany administracji, ale nie było reakcji. Osadzeni wykręcili część jarzeniówek zostawiając jedną, żeby oddziałowy mógł skontrolować, a jednocześnie nie budzić osadzonych. Kazano im ponownie wkręcić jarzeniówki.

W drzwiach celi nie było wizjera i funkcjonariusz za każdym razem otwierał drzwi kluczem. Nie zachowywał się cicho, trząsał drzwiami i szarpał nimi przy otwieraniu. Głośno chodził po celi, czasem kopnął w łóżko albo taboret. Zdarzało się, że oddziałowy, gdy chodził po oddziale i uderzał kluczem o łóżko. Po takiej nocy wszyscy budzili się nerwowi.

Z usług fryzjerskich można było korzystać raz w miesiącu. Fryzjer strzygł maszynką, ale nie odkażał jej, ponieważ nie było służących do tego środków.

Tą samą maszynką strzyżono ludzi chorych i zdrowych. Powód nie został zakażony, ale zdarzyło się to innym osadzonym. Wszelkie prośby składane do funkcjonariuszy załatwiane byłyby odmownie, a odpowiedzią było stwierdzenie, że osadzeni w tym powód są roszczeniowi.

Świetlica na oddziale została zlikwidowana. Na terenie tego oddziału nie prowadzono zajęć k.o. Powód miał możliwość korzystania z zajęć sportowych i korzystania z biblioteki. Były kłopoty z ogrzewaniem wynikające z nieszczelności okien, jak i z instalacji grzewczej. W zakładzie karnym w zasadzie wszyscy byli przeziębieni.

Po opuszczeniu ZK w listopadzie 2013 roku u M. H. występowały zaburzenia adaptacyjne w postaci myśli samobójczych, obniżenia nastroju, problemów ze snem, obniżenia progu odporności stresowej, drażliwości, wybuchowości oraz problemu ze spożywaniem posiłków. Dolegliwości te w znacznym nasileniu utrzymywały się przez okres ok. pół roku.

Aktualnie nadal utrzymują się zaburzenia adaptacyjne w znacznie łagodniejszej formie pod postacią zaburzeń snu, pobudliwości nerwowej. Zaburzenia u powoda powstały w warunkach ZK w G., które powód odbierał jako dużo trudniejsze niż warunki w innych miejscach jego osadzenia. Powód powinien zgłosić się do lekarza celem uzyskania pomocy w poradzeniu sobie z trudnościami wynikającymi z występowania zaburzeń adaptacyjnych.

W trakcie pobytu w zakładzie karnym był z wizytą u psychologa, który zalecił zajęcia z profilaktyki uzależnień, które to powód odbył. Odczuwał on też często ból głowy, ale nie zgłaszał się do lekarza zatrudnionego w placówce.

Dokonując oceny prawnej Sąd Okręgowy podkreślił, że powód nie przebywał w warunkach przeludnienia. W zakładzie karnym została przeprowadzona kontrola Sędziego Wizytatora VI Wydziału Penitencjarnego Sądu Okręgowego w Łodzi która nie stwierdziła uchybień w zakresie sanitarnym i medycznym.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest częściowo zasadne i zasługuje na uwzględnienie. W niniejszej sprawie dobrem osobistym zagrożonym działaniem administracji zakładu karnego było zdrowie powoda, jego godność i prawo do intymności i prawo do wypoczynku.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że należy w niniejszej sprawie uwzględnić warunki, w jakich nastąpiło naruszenie. Powód przebywał w zakładzie karnym, gdzie podlegał ściśle określonym rygorom, więc mógł spodziewać się, że poza pozbawieniem wolności nie będzie narażony na dodatkowe szykany w postaci naruszenia innych wolności i dóbr

Dokonując oceny czy w sprawie doszło do naruszenia prawa powoda do godnego odbywania kary pozbawienia wolności Sąd Okręgowy wziął pod uwagę całokształt warunków panujących w zakładzie karnym, uwzględniając przy tym cechy powoda takie jak wiek i stan zdrowia oraz wpływ warunków na jego osobę.

Zarówno powód, jak i świadkowie podkreślali w swoich zeznaniach, że kontrole w porze nocnej odbywały się bardzo często i ich zdaniem nie były uzasadnione. Dodatkowo w trakcie kontroli zapalano górne światło (8 jarzeniówek), co powodowało, że wszyscy osadzeni byli budzeni w trakcie jej trwania. Nawet osadzeni posunęli się do demontażu części oświetlenia, a by spowodować, że kontrole nie będą powodować wybudzenia odsądzonych w trakcie kontroli. Jeżeli przyjąć, że kontrole te miały miejsce kilka razy w ciągu nocy to w świetle zgromadzonego materiału dowodowego należy uznać te okoliczności za nadużycie prawa, a co za tym idzie konieczność ustalenia zadośćuczynienia. Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany nie wykazał zasadności kontroli, ani też nie wskazał, że kontrole te odbywały się zgodnie z prawem.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód miał pełne prawo domagać się respektowania jego praw oraz poszanowania jego zdrowia, godności i intymności i prawa do wypoczynku. Z tego względu odczuwał dolegliwości głównie natury psychicznej, które to można określić jako dyskomfort psychiczny, dodatkową okolicznością utrudniającą funkcjonowanie powoda w realiach zakładu karnego są warunki odbywania kary pozbawienia wolności, a w szczególności zachowania prawa do wypoczynku w porze nocnej.

Należy podkreślić, że po opuszczeniu ZK w listopadzie 2013 roku u M. H. występowały zaburzenia adaptacyjne w postaci myśli samobójczych, obniżenia nastroju, problemów ze snem, obniżenia progu odporności stresowej, drażliwości, wybuchowości oraz problemu ze spożywaniem posiłków. Powód nie skarżył się na warunki osadzenia psychologowi więziennemu z uwagi na fakt, że nie chciał być osadzonym, który sprawia kłopoty, starał się przystosować do panujących warunków, co nie zakończyło się jednak powodzeniem z uwagi na powstałe zaburzenia.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że żądanie zadośćuczynienia jest co do zasady usprawiedliwione. W ocenie tegoż Sądu, rozmiar dolegliwości psychicznych jakie na skutek przedmiotowego zdarzenia, stały się udziałem powoda, był jednak niewielkiego stopnia z uwagi na rodzaj naruszenie, intensywność i czasokres oraz skutki jakie w konsekwencji poniósł powód.

Mając powyższe na względzie Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że stosowną sumą zadośćuczynienia będzie kwota 1.000 złotych.

W pozostałej części, przekraczającej kwotę 70.000 złotych powództwo zostało oddalone jako nadmiernie wygórowane.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło na podstawie 102 k.p.c. Orzekając o kosztach postępowania Sąd Okręgowy miał na uwadze, że powód wygrał spór co do zasady, lecz przegrał w 99 % co do wysokości, ale z uwagi na trudną sytuację materialną, Sąd odstąpił od obciążania go kosztami nie uiszczzonego wpisu od oddalonej części powództwa oraz kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej.

Wyrok został zaskarżony przez obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo i zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 24 k.c. w związku

z art. 448 k.c. poprzez niewłaściwe określenie skutków prawnych wynikających z tych przepisów, a polegające na określeniu kwoty należnego powodowi zadośćuczynienia w sposób zaniżony, nieuwzględniający rozmiaru i głębokości doznanej szkody niemajątkowej;

2) naruszenie prawa procesowego mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, co znalazło wyraz w pominięciu twierdzeń świadka K. W. i powoda w przedmiocie stanu higieniczno-sanitarnego cel w obrębie pawilonu A Zakładu Karnego w G. III.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów powód wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie na jego rzecz kwoty 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych oraz przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 1,5-krotności stawki przewidzianej w normach przepisanych.

Pozwany Skarb Państwa - Zakład Karnego w G. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi w części, tj. w punkcie 1 zasądzającym na rzecz powoda kwotę 1.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 3 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty oraz w punkcie 4, w którym Sąd odstąpił od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego.

Skarżący podniósł następujące zarzuty:

1) naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 3 k.p.c. poprzez:

- dokonanie oceny dowodów w sposób nieszczęsny

z pominięciem dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, tj. dowodu z zeznań świadka R. A. oraz dowodów z dokumentów, tj. notatki służbowej R. W. z dnia 16 lipca 2014 roku oraz notatki służbowej kpt. R. A. (starszego wychowawcy) z dnia 17 sierpnia 2014 roku,

- dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego oraz zasadami logicznego rozumowania, a w szczególności uznanie dowodu z przesłuchania i świadków R. K., K. W., R. B. oraz zeznań powoda w zakresie kontroli nocnej za wiarygodne, podczas gdy wskazywali oni również na wiele innych nieprawidłowości w ZK G., z których następnie żadne się nie potwierdziło, jak również zeznania te były sprzeczne z zeznaniami świadka R. A. oraz ze sporządzoną przez niego notatką z dnia 17 sierpnia 2014 roku, a w konsekwencji sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, iż kontrole przeprowadzane w porze nocnej w ZK w G. w celi nr 5 miały być nieuzasadnione, stanowić nadużycie prawa oraz,

że powód oraz współosadzeni składali skargi na te kontrole, które miały nie być uwzględniane przez pozwanego;

b) art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 3 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób newszechstronny z pominięciem dowodów z dokumentów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, tj.: sprawozdania z rozmowy psychologicznej w Zakładzie Karnym w G. z dnia 17 lipca 2013 roku, sprawozdania z rozmowy psychologicznej w Zakładzie Karnym w G. z dnia 5 września 2013 roku, oceny przebiegu i efektów udziału w programie readaptacji z dnia 17 września 2013 roku, projektu oceny okresowej z dnia 22 maja 2013 roku, projektu oceny okresowej z dnia 5 września 2013 roku,

c) art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 3 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych

w zakresie powstania u powoda zaburzeń psychicznych w związku z jego pobytem w ZK w G. oraz istnienia krzywdy po stronie powoda, jedynie w oparciu o opinię biegłego psychologa E. C., z pominięciem zarzutów pozwanego kwestionującego tę opinię i bez dopuszczenia innego biegłego psychologa na te okoliczności, o co wnosił pozwany, a w konsekwencji sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, iż zaburzenia adaptacyjne u powoda powstały w warunkach pobytu powoda w Zakładzie Karnym w G., podczas gdy z dowodów zgromadzonych w aktach sprawy jednoznacznie wynika, iż powód niezgłaszał w ZK w G. żadnych problemów natury psychicznej, a swoje samopoczucie określał jako dobre, a ponadto iż zaburzenia te mogły powstać w związku z sytuacją rodzinną powoda,

d) art. 102 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 k.p.c., poprzez uznanie,

że w niniejszej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu powołanego przepisu, uzasadniający odstąpienie

od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu Skarbowi Państwa kosztów zastępstwa procesowego;

1) naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) § 32 ust. 3 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 2003 r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej poprzez niewłaściwą wykładnię i uznanie, że sposób dokonywania kontroli w ZK w G. w celi nr 5 w porze nocnej i ich częstotliwość stanowiło nadużycie prawa,

b) art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 23 k.c.,

art. 417 k.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię, a w wyniku powyższego niezasadne zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia, pomimo braku spełnienia przesłanki bezprawności w działaniach lub zaniechaniach pozwanego, braku naruszenia dóbr osobistych powoda oraz braku krzywdy po stronie powoda.

Wskazując na powyższe zarzuty, strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa kosztów postępowania za pierwszą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, według norm przepisanych. Ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Ponadto skarżący wniósł o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania za drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, według norm przepisanych

W odpowiedzi na apelację powoda, strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powód wniósł o jej oddalenie oraz przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu

w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 1,5 krotności stawki przewidzianej w normach przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na częściowe uwzględnienie, zaś apelacja pozwanego okazała się w całości niezasadna i podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutów apelacji strony pozwanej, gdyż zakwestionowano w niej zasadę odpowiedzialności. Wśród nich rozważyć trzeba było podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia przepisów postępowania. Prawidłowe ustalenie stanu faktycznego stanowi podstawę do rozważań, co do zastosowania w konkretnej sprawie prawa materialnego.

W rozpoznawanej sprawie nie ma podstaw do przyjęcia, że rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego jest sprzeczne z tymi okolicznościami, które zostały ustalone w toku postępowania. Nie można zarzucić temu Sądowi, że przyjął fakty za ustalone bez dostatecznej podstawy (fakty nie potwierdzone materiałem), bądź przeciwnie - uznał za nieudowodnione pewne fakty mimo istnienia ku temu dostatecznej podstawy w zebranych materiałach.

Przede wszystkim nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. W orzecznictwie wskazuje się bowiem, że dla wykazania naruszenia przywołanego wyżej przepisu konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. akt VI ACa 567/06, LEX nr 558390). Skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2004 r., sygn. akt II CK 369/03, LEX nr 174131).

Uwzględnienie przez Sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999 r., sygn. akt II UKN 76/99, opubl. w OSNP 2000 nr 19 poz. 732).

Zatem pozwany powinien był wykazać w wywiedzionej apelacji, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., sygn. akt I ACa 209/12, LEX nr 1223145).

Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Jeżeli wnioski wyprowadzone przez Sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 roku, sygn. akt IV CK 122/05, LEX nr 187124).

W przedstawionym środku odwoławczym skarżący wskazał, że Sąd pierwszej instancji dokonał oceny zeznań świadków R. K., K. W. i R. B. oraz zeznań powoda w zakresie kontroli nocnej z naruszeniem dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c., argumentując, że skoro inne okoliczności, o których zeznawali wyżej wymieni świadkowie nie znalazły odzwierciedlenia w zebranych w sprawie materiałach dowodowych, to ich zeznania co do sposobu przeprowadzenia kontroli nocnych uznać należy za niewiarygodne.

Z tym zarzutem nie można się zgodzić. P. B. zeznał w dniu 14 kwietnia 2015 roku, że przebywał w tym samym zakładzie karnym co powód, ale nie byli oni w jednej celi. Słyszał, że w porze nocnej były otwierane drzwi świetlicy, a kontrole nocne zdarzały się często (k. 307 do 308). K. W. był osadzony razem z powodem. Z jego zeznań wynika, że w celi nr 5 pawilonie C było 8 jarzeniówek i nie było lampy nocnej (k. 107 i 108). W pozostałych celach były lampki

nocne, umożliwiające kontrolowanie celi przy jednoczesnym niebudzeniu osadzonych (k. 39). R. K. (2) potwierdził informacyjne wyjaśnienia powoda co do tego, że kontrole w celi odbywały się często, nie było w niej specjalnego światła do prześwietlenia celi, zapalane były wszystkie jarzeniówki (k. 54).

Zeznania te korelują z dowodami przedstawionymi przez stronę pozwaną.

Mianowicie z notatki służbowej R. W. (2) wynika, że cela numer 5, która stanowiła pomieszczenie świetlicy zaadoptowane na celę mieszkalną, wyposażona była w 8 opraw oświetleniowych z dwoma świetlówkami po 36W. Średnie natężenie oświetlenia świetlicy wynosi 350 lx, a przy drzwiach świetlicy nie przewidziano możliwości prześwietlenia tegoż pomieszczenia. Skoro powyższa notatka służbowa potwierdza, że w celi nie było oświetlenia nocnego, to kontrole musiały odbywać się przy zapaleniu wszystkich jarzeniówek.

Zauważyć tu też trzeba, że zgodnie zaś z kodeksem karnym wykonawczym, oświetlenie ogólne w pomieszczeniu powinno wynosić 100-200 luksów do czynności wymagających średniej uwagi, a w polu czytania i pisania należy zapewnić oświetlenie 300 luksów. Nie budzi zatem wątpliwości, że w celi numer 5 średnie natężenie oświetlenia przekraczało normę przewidzianą dla pola czytania i pisania. Skoro notatka potwierdza brak możliwości prześwietlenia celi w porze nocnej, to w czasie prowadzonej obowiązkowo kontroli musiały być zapalane światła o natężeniu wyższym niż wymagane w porze dziennej w polu czytania i pisania. Nie można zatem skutecznie kwestionować zarzutów powoda dotyczących nadmiernego zakłócania wypoczynku w porze nocnej i wynikających z tego uciążliwościach.

Nie zasługiwał także na akceptację zarzut pozwanego, że ocena dowodów została dokonana w sposób niewszerechny, albowiem z pominięciem dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. dowodu

z zeznań świadka R. A. oraz dowodów z dokumentów, tj. notatki służbowej R. W. z dnia 16 lipca 2014 roku i notatki służbowej R. A. z dnia 17 lipca 2014 roku.

Sąd Okręgowy podał przyczyny, dla których odmówił wiary zeznaniom świadka R. A., J. C. i K. U.. W pisemnych motywach uzasadnienia zostało wskazane, że świadkowie nie pamiętali powoda, albo ich zeznania były na tyle lakoniczne, że nie wnosily nic nowego sprawy. Nie można się z tym nie zgodzić, skoro na rozprawie w dniu 20 listopada 2014 roku K. U. (2) zeznał, że nie przypomina sobie powoda, a o celi mieszkalnej nr (...) nie może wiele powiedzieć. Świadek podał, że w każdej celi oświetlenie jest standardowe, tj. są lampy jarzeniowe, ale nie mógł wypowiedzieć się więcej w kwestii oświetlenia tego konkretnego pomieszczenia (k. 255 i 256).

Z notatki R. A. (2) wynika jedynie, że zaprzecza by powód zgłaszał mu jako wychowawcy w oddziale mieszkalnym nr IX problem związany ze sposobem przeprowadzania kontroli tej celi w porze nocnej. Nie przypomina on sobie, aby inni skazani zgłaszali podobne problemy (k.-202).

W złożonych zeznaniach potwierdził on, że był wychowawcą powoda, ale nie przypomina sobie, żeby powód się na coś skarżył. Tego rodzaju zeznania nie mogą być uznawane za dowód, że skarg ze strony powoda nie było, a tym bardziej, że podnoszone w procesie zarzuty co do złych warunków obywania kary nie są zasadne.

Nie zasługiwały na aprobatę zarzuty skarżącego, że Sąd pierwszej instancji dokonując ustaleń faktycznych w zakresie powstania u powoda zaburzeń psychicznych w związku z jego pobytem w zakładzie karnym oraz wystąpienia po jego stronie krzywdy błędnie oparł się jedynie na opinii biegłego psychologa E. C. i pominął zarzuty pozwanego kwestionujące tę opinię. Wprawdzie błędnie Sąd pierwszej instancji ustalił, że rozmowy z psychologiem miały miejsce jedynie w Areszcie Śledczym w Ł., albowiem z załączonych do akt sprawy dokumentów wynika, że miały one też miejsce w Zakładzie Karnym w G. (k. 145). Ustalenie to ma o tyle drugorzędne o znaczenia, że z opinii biegłego sądowego wyraźnie wynika, że zaburzenia adaptacyjne powoda powstały w związku z przebywaniem przez niego w zakładzie karnym w G..

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Łodzi dopuścił dowód z opinii biegłego psychologa na okoliczność stwierdzenia aktualnego stanu zdrowia powoda i czy pobyt w zakładzie karnym wywarł wpływ na aktualny stan zdrowia powoda, a w szczególności czy na ten stan zdrowia miały wpływ warunki w jakich przebywał powód.

Biegła psycholog po przeprowadzeniu w dniu 17 czerwca 2014 roku badania powoda oraz na podstawie akt sprawy stwierdziła u M. H. istnienie zaburzeń adaptacyjnych miernego stopnia. Po opuszczeniu przez powoda zakładu karnego w listopadzie 2013 roku występowały u niego zaburzenia adaptacyjne pod postacią myśli samobójczych, obniżenia nastroju, problemów ze snem, obniżenia progu odporności stresowej, drażliwości, wybuchowości oraz problemu ze spożywaniem posiłków. Dolegliwości te utrzymywały się w znacznym nasileniu przez okres pół roku. Aktualnie nadal się utrzymuje, ale w łagodniejszej formie, pod postacią zaburzeń snu i pobudliwości nerwowej. Biegła podała, że zaburzenia adaptacyjne powoda powstały w warunkach zakładu karnego, które powód odbierał jako wyjątkowo uciążliwe i dużo trudniejsze niż w innych miejscach jego osadzenia (k. 130).

Strona pozwana zakwestionowała wydaną w sprawie opinię i wniosła o wydanie opinii uzupełniającej (k. 131 do 138). Postanowieniem z dnia 10 września 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego psychologa na okoliczności podnoszone w piśmie procesowym pozwanego po zapoznaniu się z dołączoną doń dokumentacją.

W uzupełniającej opinii pisemnej biegła w sposób szczegółowy odniosła się do zarzutów postawionych przez stronę pozwaną, podnosząc, że opinię psychologiczną opiera się na informacjach zebranych od osoby badanej podczas badania psychologicznego oraz obserwacji towarzyszących relacjom emocji. Biegła podkreśliła, że oraz stanu psychicznego powoda jest spójny, mechanizm powstania zaburzeń czytelny, została u niego naruszona równowaga psychiczna. Powód bardzo starał się, aby jego pobyt w zakładzie karnym przebiegła bez większych zakłóceń aby nie pogarszać swojej sytuacji, np. dodatkowymi karami, czy ewentualnym przedłużeniem pobytu w nim. Takie dobre przystosowanie się świadczy o sprawnych mechanizmach obronnych osobowości i osobowości bez większych zaburzeń utrudniających funkcjonowanie na wolności w zakładzie karnym. Jednak przystosowanie się warunków pobytu w zakładzie karnym, szczególnie gdy te warunki stają się dodatkowym utrudnieniem w pobycie generują koszty psychologiczne w postaci naruszenia równowagi psychicznej, występującego już w czasie osadzenia.

Sam fakt, że powód nie skarżył się na warunki podczas pobytu psychologowi czy funkcjonariuszom wynika z jego doświadczeń zebranych podczas pobytu w zakładach karnych, nie chciał on sprawiać wrażenia osoby nieprzystosowanej (k. 353 i 354). Wobec powyższego nie można czynić powodowi zarzutów, że nie zgłaszał on funkcjonariuszom swoich uwag i skarg na warunki panujące w zakładzie karnym. Wbrew odmiennemu przekonaniu apelującego, takie zachowanie powoda nie świadczy o tym, że warunki panujące w zakładzie karnym nie miały negatywnego wpływu na jego sferę psychiczną i nie wywoływały zaburzeń adaptacyjnych.

Strona pozwana po raz kolejny zakwestionowała przedmiotową opinię jako nieprzydatną (k. 358). Nie można jednak pominąć, że w dalszym toku postępowania pełnomocnik strony pozwanej nie składał dalszych wniosków dowodowych ani zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., co implikuje możliwość powoływania się na te uchybienia w dalszym toku postępowania.

Z treści art. 162 k.p.c. wynika jednak, że strona ma obowiązek zwrócić uwagę sądowi na uchybienie przepisom postępowania. Oznacza to, że nie jest wystarczające zwrócenie się do sądu o zaprotokołowanie, że strona zgłasza i wnosi o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Zastrzeżenie będzie skuteczne, jeżeli strona wskaże przepisy, które sąd, jej zdaniem, naruszył (por. teza 3 wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2013 r., sygn. akt V CSK 544/12, opubl. LEX nr 1438426, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., sygn. akt III CZP 55/05, opubl. OSNC z 2006 r., z. 9, poz. 144, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006 r., sygn. akt V CSK 237/06 - nie publ.).

Konkludując, Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy zbierając materiał dowodowy, uczynił to w sposób prawidłowy w zakresie norm prawa procesowego. Postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone prawidłowo. Przyznanie cechy wiarygodności dowodom zgromadzonym w sprawie, o czym była mowa powyżej, zostało oparte na przedstawionych w

uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okolicznościach. Dokonana zaś przez Sąd drugiej instancji ponowna analiza tych dowodów doprowadziła do wniosków zbieżnych z wyprowadzonymi przez Sąd pierwszej instancji. Dlatego też ustalenia poczynione w uzasadnieniu sporządzonym do zakwestionowanego orzeczenia Sąd Apelacyjny uznał w tej sytuacji w przeważającej części za własne.

Ocena dowodów prowadzi do zbudowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Należy jednak zaakcentować, że prawidłowo ustalone fakty muszą być w sposób odpowiedni ocenione pod kątem prawa materialnego i dopiero na tym etapie Sąd Okręgowy popełnił błąd w niniejszej sprawie. Wadliwość skarżonego wyroku nie wynika bowiem z błędnego ustalenia faktów, tylko na dokonaniu przez Sąd pierwszej instancji nie w pełni właściwej oceny stanu faktycznego pod kątem zastosowania prawa materialnego. Podzielić należy zarzut powoda, że istotnie Sąd pierwszej instancji nie wskazał na jakich kryteriach oparł się ustalając wysokość zasądzzonego na rzecz M. H. zadośćuczynienia. Zdaniem zaś Sądu Apelacyjnego ustalony w sprawie stan faktyczny uzasadniał przyznanie zadośćuczynienia w wyższej kwocie.

Należy zaakcentować, że wymóg zapewnienia przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest zagwarantowany w wielu normach prawa międzynarodowego, Konstytucji RP i przepisach kodeksu karnego wykonawczego. W niniejszej sprawie powód upatruje naruszenia swoich dóbr osobistych, a podstawę prawną jego roszczenia stanowi art. 24 § 1 k.c., w którym ustanowione zostało domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego (art. 23 k.c.). Domniemanie to podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Zgodnie natomiast z ogólną regułą wyrażoną w art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W świetle powyższego należało uznać, że to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania, że działania administracji zakładu karnego naruszyły jego dobra osobiste, a także by doznał szkody pozostającej w związku przyczynowym z niezgodnymi z prawem działaniami pozwanego Zakładu Karnego w zakresie przez siebie wskazanym.

W ramach podstawy faktycznej powództwa o ochronę dóbr osobistych powód powołał się na naruszenie jego dóbr osobistych w postaci zdrowia, godności, prawa do intymności i do wypoczynku poprzez dokonywanie kontroli przez funkcjonariuszy w celach osadzonych w zakładzie karnym w szczególności w okresie nocnym, co doprowadziło do zaburzeń adaptacyjnych, na które obecnie cierpi.

Zgodzić się należy ze stroną pozwaną, że przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 sierpnia października 2003 r. w sprawie sposobów ochrony jednostek Służby Więziennej istotnie dopuszczają kontrolowanie w nieregularnych odstępach czasu, nie rzadziej niż co dwie godziny zachowania osadzonych w celach oraz zwiększenie częstotliwości kontroli, ale tylko w ograniczonych wypadkach, tj. kiedy ta potrzeba wynika ze spostrzeżeń własnych funkcjonariuszy lub poleceń przełożonych.

W świetle powyższego Sąd drugiej instancji skonstatował, że choć kontrole nocne jako takie mają w istocie oparcie w konkretnych przepisach prawa, to sam sposób ich przeprowadzenia był nieprawidłowy i niewłaściwy. Były one przeprowadzane w sposób głośny, a nadto w porze nocnej przy włączaniu wszystkich jarzeniówek, co niewątpliwie było uciążliwe i stanowiło dolegliwość dla osadzonych.

Konkludując, Sąd drugiej instancji uznał, że doszło do naruszenia dobra osobistego skarżącego w postaci zdrowia, godności, intymności i praw do wypoczynku (art. 23 k.c.). Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych powód odczuwał dolegliwości głównie psychiczne, a dodatkową okolicznością utrudniającą jego funkcjonowanie w zakładzie karnym były warunki w nim panujące, a w szczególności zakłócenie prawa do wypoczynku w porze nocnej poprzez częste kontrole, których sposób przeprowadzenia był niewłaściwy.

Przepis art. 448 k.c. stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Nie ulega

wątpliwości, że krzywdę osoby pokrzywdzonej trudno jest jednoznacznie ocenić w pieniądzu. Wprowadzenie zaś do art. 448 k.c. przesłanki „odpowiedniej sumy” pozostawia składowi orzekającemu swobodę oceny co do wysokości zasądzonej kwoty. Swoboda ta nie oznacza jednak dowolności, wszak przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Pomimo niemożności precyzyjnego ustalenia rozmiarów uszczerbku o niemajątkowym charakterze rozstrzygnięcie w tym zakresie należy opierać na kryteriach zobiektywizowanych, a nie mieć na względzie wyłącznie subiektywne odczucia poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2010 r., sygn. akt III CSK 279/10, LEX nr 898254). W literaturze wskazuje się, że kryterium mającym istotne znaczenie przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia jest przede wszystkim rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy.

Sąd może również przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia odnosić się do kryterium stopy życiowej społeczeństwa, które w sposób pośredni może rzutować na jego wysokość, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka ta ma jedynie charakter uzupełniający i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do nieuzasadnionego wzbogacenia osoby uprawnionej, aczkolwiek nie może ona pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli jaką jest funkcja kompensacyjna i zmierzać do wyeliminowania innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, LEX nr 80272). Zadośćuczynienie powinno mieć bowiem charakter całościowy i obejmować swoim zakresem zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej już doznane, jak i te które mogą dopiero powstać w przyszłości.

W związku z tym, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia ma charakter nader ocenny i należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, to ingerencja Sądu drugiej instancji w ustaloną wyrokiem wysokość zadośćuczynienia jest możliwa jedynie w wypadku gdyby po uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego rozmiary, okazało się ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2004 roku, sygnatura akt I CK 219/04, LEX nr 146356; z dnia 9 lipca 1970 roku, sygnatura akt III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53). O rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby zatem świadczyć przyznanie zadośćuczynienia, które miałyby jedynie wymiar symboliczny, niestanowiący rekompensaty doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, która mogłaby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby poszkodowanej.

W niniejszej sprawie zdaniem Sądu Apelacyjnego należne powodowi zadośćuczynienie winno wynosić 4.000 złotych. Dochodząc do tego przekonania Sąd miał na względzie okres czasu, w jakim powód przebywał w pozwanym zakładzie karnym oraz warunki w nim panujące. Część uciążliwości wynikała niewątpliwie z braku środków na prowadzenie daleko idących inwestycji remontowych, ale część ze zwykłych zaniedbań administracji. Dotyczy to w szczególności braku oświetlenia pozwalającego na prześwietlenie podczas kontroli prowadzonych w porze nocnej celi Nr 5. Zainstalowanie takiego oświetlenia w skali wydatków zakładu karnego stanowiłoby minimalny wydatek, a likwidowałoby tę istotną, choć niczym nie uzasadnioną uciążliwość dla osadzonych.

Zważywszy na stosunkowo krótki czas doznawania opisanych wyżej niedogodności Sąd drugiej instancji uznał, że kwota ta jest wystarczająca dla zrealizowania podstawowego celu zadośćuczynienia jakim jest złagodzenie cierpienia fizycznych i psychicznych występujących u poszkodowanego. Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne nie uzasadniały jednak zasądzenia zadośćuczynienia w żądanej przez powoda kwocie 80.000 złotych. Domaganie się zasądzenia od Skarbu Państwa kwoty zadośćuczynienia w tej wysokości należało uznać za rażąco wygórowane. Powód nie przebywał wszakże w warunkach przeludnienia, a nadto nie wszystkie jego twierdzenia dotyczące nienajlepszych warunków zostały udowodnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 2 sentencji w ten tylko sposób, że zasądził od Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w G. na rzecz M. H. kwotę 4.000 złotych, a na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda w pozostałej części, a apelację pozwanego w całości.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik sporu. Apelacja strony pozwanej okazała się w całości bezzasadna i dlatego Sąd Apelacyjny zasądził od Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w G. na rzecz powoda kwotę 221,40 złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego. Z uwagi zaś, że powód wygrał swoją apelację co do zasady, ale tylko w nieznacznej tylko części, co do wysokości Sąd drugiej instancji przyznał i nakazał wypłacić wynagrodzenie pełnomocnika powoda za świadczoną mu pomoc prawną z urzędu w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 221,40 złotych brutto ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi, ustaloną na podstawie § 11 ust. 1 pkt 25 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 w związku z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. 2013 r. poz. 461) przy uwzględnieniu 1,5 krotności stawki minimalnej.